

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2022 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV GC 1291/21 Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w punkcie I wyroku zasądził od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółki komandytowej z siedzibą w G. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwotę 4.294,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwot:

- 2.317,82 zł od dnia 26 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty;
- 1.976,39 zł od dnia 1 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty;

W punkcie II wyroku Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powód domagał się od pozwanego kwoty 4.294,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwoty 2.317,82 zł od dnia 26 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty oraz 1.976,39 zł od dnia 1 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając żądanie pozwu powód podniósł, że na podstawie zawartej przez strony umowy wykonał na rzecz pozwanego usługi transportowe: na trasie K. (Niemcy) – G. (Polska), z tytułu której pozwany był zobowiązany do zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia w kwocie 2.317,82 zł brutto oraz na trasie K. (Niemcy) – K. (Polska), z tytułu której pozwany był zobowiązany do zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia wynoszącego 1.976,39 zł brutto. Pomimo prawidłowego wykonania przez powoda zleconych przewozów pozwany nie uścił w zakreślonym terminie całości umówionego wynagrodzenia.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 13 października 2021 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV GNc 3201/21 Starszy Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Gdańsk – Północ w Gdańsku uwzględnił w całości żądanie powoda.

W ustawowym terminie pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w G. wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając przedstawione stanowisko pozwany przyznał, iż strony zawarły powołane w pozwie umowy przewozu, które zostały zrealizowane przez powoda. Żądając oddalenia powództwa pozwany zgłosił zarzut wygaśnięcia roszczenia powoda na skutek dokonanego przez pozwanego potrącenia wierzytelności powoda z przysługującą pozwanemu wierzytelnością w kwocie 4.316,99 zł, którą pozwany obciążył powoda w związku ze szkodą poniesioną na skutek nienależytego wykonania przez powoda umowy przewozu objętej zleceniem transportowym nr (...) na trasie K. (Francja) – B. (Niemcy). Pozwany wyjaśnił, że w następstwie konfliktu z powodem przewoźnik odmówił dostawy ładunku, a następnie przetransportował go do swej siedziby na terenie Polski. Powód nie podjął skutecznych działań zmierzających do zapewnienia wykonania umowy, natomiast towar został dostarczony do miejsca rozładunku dopiero w następstwie interwencji pozwanego, w związku z którą poniósł on dodatkowe koszty w łącznej kwocie 950 euro.

Sąd Rejonowy w oparciu o analizę twierdzeń stron oraz zgromadzonego materiału dowodowego Sąd nie miał wątpliwości, iż strony postępowania łączyły umowy przewozu w rozumieniu art. 774 k.c., zgodnie z którym przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Na gruncie sprawy bezsporne pozostawało, iż powód wykonał w sposób prawidłowy świadczenia z tytułu zleceń transportowych nr (...) oraz (...) polegające na przewiezieniu towarów do miejsca jego rozładunku, w związku z czym przysługiwało mu wynagrodzenie w wysokości umówionej przez strony i wskazanej w treści zlecenia przewozu. Kwestią sporną między stronami była natomiast ocena, czy doszło do skutecznego potrącenia

przez pozwanego wierzytelności w wysokości 4.316,99 zł nałożonej na powoda w oparciu o notę obciążeniową, u której podstaw legło twierdzenie pozwanego, iż po stronie powoda doszło do nieprawidłowego wykonania zlecenia transportowego nr (...) poprzez niedostarczenie towaru do miejsca rozładunku z przyczyn zawinionych przez przewoźnika.

Dokonując oceny stanowiska pozwanego w odniesieniu do konsekwencji potrącenia wzajemnych wierzytelności stron Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, iż nie zasługiwało ono na uwzględnienie zarówno z przyczyn natury procesowej, jak i w odniesieniu do jego skutków materialnoprawnych. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż pozwany nie złożył oświadczenia o potrąceniu poza procesem, ani też w drodze procesowego zarzutu potrącenia.

Strona pozwana podnosiła, iż materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu zostało przez nią złożone w treści korespondencji e-mail skierowanej do powoda w dniu 2 lipca 2021 r. W ocenie Sądu Rejonowego powołana korespondencja nie zawierała stanowczego oświadczenia w przedmiocie potrącenia, lecz należało ją zinterpretować jako próbę polubownego rozwiązania sporu w zakresie rozliczenia należnego powodowi wynagrodzenia. Sąd Rejonowy zważył, że o tym, iż intencją autora wiadomości było jedynie skierowanie propozycji zawarcia z powodem porozumienia wskazywało użyte w niej sformułowanie „w załączeniu wysyłam państwu propozycję kompensaty”. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powyższa wiadomość nie stanowiła zatem prawnokształtującego oświadczenia o kompensacie.

W ocenie Sądu Rejonowego oświadczenie o potrąceniu nie zostało także skutecznie złożone przez pozwanego w toku procesu, w szczególności zaś w treści sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Dalej w treści uzasadnienia Sąd Rejonowy wskazał, iż w jego ocenie, nawet gdyby przyjąć że takie oświadczenie zostało przez pozwanego złożone, to i tak zarzut potrącenia nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż pozostawał on niedopuszczalny z uwagi na treść art. 2031 § 1 k.p.c., zgodnie z którym podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż przewidziane w zacytowanym uregulowaniu ograniczenia odnoszą się nie tylko do sytuacji, w której pozwany zgłasza w toku procesu zarzut potrącenia wywołujący podwójny - zarówno procesowy, jak i materialnoprawny skutek, lecz do wszystkich przypadków powołania się na dokonane potrącenie, niezależnie od tego, czy oświadczenie woli o potrąceniu zostało złożone wcześniej, czy łącznie z procesowym zarzutem potrącenia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, zgodnie z treścią oświadczenia z dnia 2 lipca 2021 r. przedstawiona przez pozwanego do potrącenia wierzytelność miała charakter odszkodowawczy i wynikała z faktu niewykonania przez powoda umowy stwierdzonej zleceniem transportowym nr (...), odrębnego od stosunków zobowiązaniowych stanowiących podstawę dochodzonego pozwem roszczenia o zapłatę. W świetle stanowisk stron nie było również wątpliwości, że skierowana do powoda wierzytelność objęta notą księgową nr (...) nie miała charakteru bezspornego. Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że wierzytelność powoda nie została uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego. Za taki dokument nie można było uznać niepodpisanej noty księgowej nr (...) (k. 82), stanowiącej rezultat poczynionych bez udziału powoda ustaleń co do kosztu przewiezienia przez S. W. towaru na miejsce rozładunku. Sąd Rejonowy zważył, że dopuszczenie zgłoszenia przez pozwanego zarzutu potrącenia uprawdopodobnionego dokumentem nie pochodzącym od pozwanego stanowi wyjątek od przyjętej przez ustawodawcę zasady niedopuszczalności oparcia zarzutu potrącenia na wierzytelności z innego stosunku prawnego, w związku z czym ocena wystąpienia tej przesłanki winna odbywać się w sposób rygorystyczny. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy przyjął, iż pozwany nie mógł żądać oddalenia powództwa powołując się na fakt potrącenia przedmiotowej wierzytelności z dochodzonymi przez powoda należnościami.

Sąd pierwszej instancji przyjął ponadto, iż jakkolwiek wystąpił przypadek niewykonania przez powoda zobowiązania wynikającego z umowy przewozu stwierdzonej zleceniem nr (...), to stanowiło to następstwo okoliczności, za które dłużnik (powód) nie ponosił odpowiedzialności. Sąd ustalił, iż wyłączną przyczyną niewykonania zleconego

powodowi przewozu było zatrzymanie towaru przez jego podwykonawcę A. W., co miało nastąpić z uwagi na nierozliczenie się przez powoda z zobowiązań w stosunku do przewoźnika. W następstwie przeprowadzonego postępowania dowodowego nie ujawniono jednak jakichkolwiek okoliczności, które mogły uzasadniać postępowanie przewoźnika, w szczególności nie zostały potwierdzone fakt występowania po stronie powoda jakichkolwiek przeterminowanych zobowiązań. Jednocześnie Sąd Rejonowy podzielił stanowisko powoda, zgodnie z którym nie miał on obowiązku uiszczenia na rzecz przewoźnika wynagrodzenia z tytułu realizowanego przewozu jeszcze przed rozładunkiem towaru, skoro zgodnie z zawartą przez wymienione podmioty umową płatność miała nastąpić dopiero w terminie 60 dni od daty wykonania przewozu. Skoro więc roszczenia kierowane przez przewoźnika pozostawały w całości bezpodstawne, stanowiąc próbę wymuszenia na powodzie zmiany warunków umowy w zakresie płatności, to nie sposób było czynić powodowi skutecznego zarzutu co do braku niezwłocznej zapłaty wynagrodzenia na rzecz jego podwykonawcy. W ocenie Sądu pierwszej instancji w zaistniałej sytuacji powód dochował należytej staranności, podejmując wszelkie dostępne prawem działania celem zapewnienia wykonania umowy przewozu, w szczególności skontaktował się z rozładownicą celem weryfikacji wykonania umowy, powiadomił Policję o możliwości bezprawnego zachowania przewoźnika, natomiast niezwłocznie po otrzymaniu informacji o niepodstawieniu pojazdu pod rozładunek poinformował o tym fakcie pracowników pozwanego. Wobec bezczynności organów ścigania powód zlecił usługę detektywistyczną, w następstwie której ustalił miejsce przechowania zatrzymanego przez przewoźnika ładunku, o czym niezwłocznie powiadomił stronę pozwaną. Mając na uwadze zachowanie S. W., który początkowo nie udzielił powodowi rzetelnych informacji na temat etapu realizacji umowy i lokalizacji przewożonego towaru, a przy próbach kontaktu zachowywał się w stosunku do Prezesa Zarządu powoda w sposób opryskliwy i agresywny, nie można również skutecznie zarzucić powodowi zaniechania bezpośrednich działań zmierzających do osobistego odbioru ładunku z siedziby przewoźnika. Wobec postawy przewoźnika nie było bowiem prawdopodobne, by dobrowolnie wydał powodowi zatrzymany towar, natomiast po stronie przedstawicieli powoda mogły pojawić się uzasadnione obawy co do jej bezpieczeństwa w bezpośrednim kontakcie z agresywnym reprezentantem przewoźnika. Podsumowując powyższe Sąd Rejonowy przyjął, że pomimo treści art. 3 Konwencji CMR w analizowanym przypadku powód nie ponosił odpowiedzialności za niewykonanie przewozu, gdyż nastąpiło to wyłącznie z powodu samowolnego, nieusprawiedliwionego okolicznościami przetrzymania ładunku przez jego podwykonawcę, czego powód nie mógł przewidzieć oraz czemu nie mógł zapobiec przy dochowaniu wymaganych od niego aktów staranności.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powodowi nie można było również przypisać deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 429 k.c., zgodnie z którym kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo, że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Sąd Rejonowy przyjął, że skoro powód powierzył wykonanie przewozu firmie (...), która zawodowo zajmuje się przewozem drogowym towarów, zachodziła przesłanka egzoneracyjna skutkująca uwolnieniem powoda od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wysokość zgłoszonej do potrącenia wierzytelności pozostawała rażąco zawyżona. Na podstawie noty obciążeniowej nr (...) pozwany domagał się od powoda refundacji kosztów odpowiadających kwocie 950 euro, którą pozwany uiszczył na rzecz A. W. na podstawie poczynionych z nią ustaleń, o których powód nie został powiadomiony, a tym bardziej ich nie zaakceptował. Analizując wystawioną przez przewoźnika notę księgową Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że przewoźnik bezpodstawnie zażądał zapłaty wynagrodzenia z wykonanie przewozu pierwotnie zleconego przez powoda, pomimo że go finalnie nie zrealizował, a ponadto, z niewyjaśnionych przyczyn umówiony z powodem fracht w kwocie 250 euro wzrósł do 350 euro. Dalsze pozycje dotyczące magazynowania towaru, jego transportu na trasie B. - R., przestoju kierowcy i przeładunku również nie zostały uznane przez ten Sąd za uzasadnione, skoro koszty te, o ile w ogóle zostały poniesione przez przewoźnika, zostały wywołane jego arbitralną i nieusprawiedliwioną okolicznościami decyzją o zatrzymaniu ładunku. Zdaniem Sądu Rejonowego, wbrew stanowisku pozwanego podjęta przez niego decyzja dotycząca poniesienia wymienionych, w sposób oczywisty zawyżonych kosztów, nie była uzasadniona, tym bardziej, że nie wykazał, że oczekiwanie na wydanie towaru przez przewoźnika, przykładowo na skutek interwencji Policji, skutkowało by poniesieniem przez

niego jakichkolwiek negatywnych konsekwencji finansowych. W tej sytuacji, zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie zachodziły podstawy do przeniesienia powyższych kosztów na powoda, który nie miał jakiegokolwiek wpływu na ich powstanie i wysokość.

Mając na względzie przytoczone okoliczności, przede wszystkim brak skutecznego potrącenia przez pozwanego wierzytelności, na którą powoływał się w sprzeciwie od nakazu zapłaty, Sąd Rejonowy w punkcie pierwszym sentencji wyroku, na podstawie art. 774 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.294,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwoty 2.317,82 zł od dnia 26 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty, 1.976,39 zł od dnia 01 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty.

O należnych odsetkach od zasądzonej w punkcie pierwszym wyroku należności Sąd orzekł na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t. j. Dz. U. z 2021 r., poz. 424 ze zm.), zgodnie z którym wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli wierzyciel spełnił swoje świadczenie oraz nie otrzymał zapłaty w umówionym terminie. W ocenie Sądu zaistniały określone w powołanym przepisie przesłanki zasądzenia od pozwanego odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych. Powód spełnił bowiem swoje świadczenie z tytułu zawartej przez strony umowy stanowiącej transakcję handlową w rozumieniu art. 4 pkt 1 cytowanej ustawy i nie otrzymał zapłaty umówionego wynagrodzenia w ustalonym terminie. Sąd przyjął przy tym, że pozwany pozostawał w opóźnieniu po upływie określonego terminu płatności wynikającego z poszczególnych faktur VAT, tym bardziej, że termin wymagalności dochodzonych przez powoda należności nie był kwestionowany przez pozwanego.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie drugim zaskarżonego wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. W przedmiotowej sprawie, wobec zasądzenia przez Sąd Rejonowy w całości kwoty żądanej pozwem należało przyjąć, iż powód jest stroną wygrywającą proces. W związku z tym, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. na pozwanym spoczywał obowiązek zwrotu wszystkich poniesionych przez powoda kosztów procesu w łącznej wysokości 1.317 zł, na które złożyły się: koszty sądowe w postaci opłaty sądowej od pozwu w wysokości 400 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości stawki minimalnej określonej w § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.) w wysokości 900 zł, powiększonej o kwotę 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. :

a) art. 499 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż oświadczenie pozwanego o potrąceniu z wierzytelności wzajemnej powoda dochodzonej w niniejszym postępowaniu było nieskuteczne, gdyż nie zostało sformułowane w sposób kategoriowy;

b) przepisu art. 471 k.c. w zw. z art. 3 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż niewykonanie umowy przez powoda nastąpiło wskutek okoliczności, za które powód nie ponosił odpowiedzialności;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) przepisu art. 203¹ k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wierzytelność wzajemna pozwanego nie została uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także o zwrot kosztów postępowania I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa za postępowanie odwoławcze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie niemal w całości, choć częściowo z innych przyczyn, aniżeli wskazane w apelacji.

Sąd Okręgowy zgodził się z zarzutem naruszenia art. 203¹ k.p.c., które według pozwanego polegało na niezasadnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że wierzytelność wzajemna pozwanej nie została uprawdopodobniona dokumentami nie pochodzącymi wyłącznie od strony. W istocie właśnie dokumenty (czyli dowody utrwalone w formie pisemnej ze wskazaniem osoby, od której dokument pochodził – art. 243¹ k.p.c.) tj. nota księgowa wystawiona przez przewoźnika A. W. dnia 23.03.2021 r. pod nr (...) w powiązaniu z dowodem zapłaty za tę notę przez pozwaną w tej samej dacie, ze wskazaniem numeru noty stanowią uprawdopodobnienie faktu, iż pozwana zapłaciła A. W. należności wynikające z treści noty. Czym innym była ocena zasadności potrącenia tego roszczenia z roszczeniem powódki o zapłatę za prawidłowo wykonane przewozy, lecz tę kwestię należało oceniać w ramach prawa materialnego, nie zaś pod kątem tego, czy roszczenie wynikające z zapłaty zostało należycie uprawdopodobnione w rozumieniu przepisów prawa procesowego. W związku z powyższym, zdaniem Sądu Okręgowego zgłoszenie zarzutu potrącenia tak uprawdopodobnionej wierzytelności było dopuszczalne i obligowało Sąd I instancji do merytorycznego odniesienia się do tego zarzutu, co też Sąd uczynił. Z dokonaną przez Sąd a quo oceną Sąd Okręgowy nie mógł się jednak zgodzić.

Sąd Okręgowy zgodził się także zarzutem naruszenia art. 499 k.c. poprzez przyjęcie, że oświadczenie o potrąceniu złożone przez pozwaną w dniu 2 lipca 2021 r. (k. 59) było nieskuteczne z tej przyczyny, że nie było stanowcze.

Art. 60 k.c. Sąd pierwszej instancji dokonał tej oceny kierując się treścią wiadomości elektronicznej, zgodnie z którą pozwana wysłała powódce propozycję kompensaty. Tym niemniej, samo oświadczenie dołączone do tej wiadomości (k. 60) miało charakter stanowczy i wynika z niego jasno wola potrącenia. Przede wszystkim w nagłówku pisma wskazano, że dokument stanowi oświadczenie („Oświadczenie KO (...)). W treści oświadczenia wymienione zostały faktury, z których należności uległy umorzeniu oraz kwota, jaka pozostała do zapłaty na rzecz powoda z tytułu prawidłowo wykonanego przewozu. Tym samym dokument nosił wszystkie cechy oświadczenia o potrąceniu. W ocenie Sądu Okręgowego mieć ma też zasadniczego znaczenia użycie w oświadczeniu czasu przeszłego („dokonaliśmy potrącenia”), skoro z pozostałej treści dokumentu jasno wynikała wola potrącenia wskazanych należności. Dodać należy, że również powód nie zgłaszał wątpliwości co do intencji dokumentu, wskazując w piśmie procesowym z dnia 22 grudnia 2021 r., że pozwana podniosła zarzut potrącenia, jednak wadliwy. Tym samym w świetle art. 499 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. należało uznać, że oświadczenie o potrąceniu złożone przez pozwanego było zrozumiałe dla powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego doszło również do naruszenia art. 3 Konwencji CMR poprzez uznanie, iż roszczenie pozwanego objęte zarzutem potrącenia nie podlega tej konwencji.

Rozważania powyższe należy rozpocząć od tego, że w transporcie międzynarodowym bardzo często przewoźnik podzleca wykonanie przewozu w całości lub w części innemu przewoźnikowi drogowemu (por. L. Ogiegło (w:) Międzynarodowe prawo handlowe..., s. 959-960). W takim wypadku dochodzi do zawarcia odrębnej umowy przewozu, do której zastosowanie mają bądź to przepisy Konwencji, bądź prawa krajowego. W niniejszej sprawie pierwszy przewoźnik, jakim był pozwany, zlecił przewóz powodowej spółce w warunkach uzasadniających zastosowanie do spornego przewozu Konwencji CMR.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że skoro potrącone roszczenie pozwanego nie było związane z zaginięciem ani uszkodzeniem przesyłki, to zastosowanie do jego oceny będą miały nie przepisy Konwencji, lecz przepisy prawa krajowego i w konsekwencji uznał, że odpowiedzialność powoda za podwykonawcę nie jest uzasadniona w świetle art. 361 § 1 k.c. oraz art. 415 i 429 k.c.

Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić w świetle art. 29 Konwencji CMR. Zgodnie z tym uregulowaniem przewoźnik nie ma prawa korzystać z postanowień, które wyłączają lub ograniczają jego odpowiedzialność albo które przenoszą na drugą stronę ciężar dowodu, jeżeli szkoda powstała wskutek złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa, które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem. To samo postanowienie stosuje się, jeżeli złego zamiaru lub niedbalstwa dopuszczają się pracownicy przewoźnika lub jakiegokolwiek inne osoby, do których usług odwołuje się on dla wykonania przewozu, jeżeli ci pracownicy lub te inne osoby działają w wykonaniu swych funkcji.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, że omawiany przepis obejmuje również odpowiedzialność przewoźnika, któremu powód powierzył przesyłkę w celu dokonania przewozu, co więcej zaś, szkoda powstała wskutek złego zamiaru przewoźnika. Ponownie odwołując się do literatury należy przyjąć, że „zły zamiar” to wina umyślna, która ma miejsce wówczas, gdy sprawca bezprawnego czynu chce wyrządzić szkodę (*dolus directus*) lub co najmniej świadomie godzi się na jej wyrządzenie (*dolus eventualis*). Działaniu lub zaniechaniu sprawcy można przypisać zły zamiar, gdy występuje chęć szkodzenia lub też świadomość, że określone działanie lub zaniechanie może wyrządzić szkodę, i akceptacja tego stanu rzeczy. Przyjmuje się, że w praktyce chodzi najczęściej o kradzieże popełnione przez pracowników przewoźnika, jednak nie ma podstaw do zawężenia odpowiedzialności przewoźnika wyłącznie do takich przypadków. Odesłanie w treści art. 29 Konwencji do prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej należy rozumieć w ten sposób, że zastosowanie znajdują tu krajowe normy obowiązujące w zakresie umowy przewozu, a nie ogólne zasady dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej (zasada *lex specialis derogat legi generali*). Stąd też należy przyjąć, że w świetle prawa polskiego, z winą umyślną zrównane jest tzw. rażące niedbalstwo przewoźnika (art. 86 ustawy - Prawo przewozowe, art. 788 § 1 i 3 k.c.). O winie umyślnej można mówić wówczas, gdy przewoźnik chciał szkodę wywołać (tzw. zamiar bezpośredni) bądź też godził się, że jego działanie lub zaniechanie tę szkodę spowoduje (tzw. zamiar ewentualny). Rażące niedbalstwo występuje natomiast wówczas, gdy przewoźnikowi można przypisać naruszenie podstawowych (elementarnych) zasad ostrożności.

W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie przewoźnika, z którym powódka zawarła umowę przewozu cechowało się złym zamiarem w rozumieniu Konwencji CMR w postaci zamiaru ewentualnego. Przewoźnik ten (czyli pani A. W.) dojechał na miejsce rozładunku, lecz na skutek konfliktu z powodem nie wydał przesyłki odbiorcy, lecz zamiast tego samowolnie udał się do swojej siedziby w Polsce. Działając w ten sposób musiał zdawać sobie sprawę, że powstaną dodatkowe koszty dostarczenia przesyłki – jak choćby koszty przewozu towaru z B. do R. (który nie był miejscem docelowym dostarczenia przesyłki) oraz z R. z powrotem do odbiorcy, w umówione miejsce dostawy, jak również koszty dodatkowego rozładunku i przeładunku czy też przechowania. Przewoźnik działając w ten sposób musiał też brać pod uwagę, że na skutek odmowy wydania towaru odbiorcy mogą wystąpić dodatkowe koszty na przykład w postaci zakłóceń w produkcji. Nie zważając na taką możliwość przewoźnik odjechał z miejsca rozładunku na skutek konfliktu z powodem. Tym samym oczywistym jest, że przewoźnik godził się na wyrządzenie szkody.

Postanowienie art. 29 ust. 1 CMR znosi korzystne dla przewoźnika postanowienia zawarte w art. od 17 do 28, wyłączające lub ograniczające jego odpowiedzialność, a także przewidujące ułatwienia dowodowe w zakresie przyczyn zwalniających go od odpowiedzialności (przenoszące na osobę uprawnioną ciężar dowodu - art. 18 ust. 2 w zw. z art. 17 ust. 4 CMR), w sytuacji, gdy szkoda została spowodowana w okolicznościach pozwalających na przypisanie przewoźnikowi złego zamiaru lub postawienie mu zarzutu niedbalstwa, które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem (D. Ambrożuk, K. Wesołowski [w:] D. Dąbrowski, D. Ambrożuk, K. Wesołowski, Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR). Komentarz, Warszawa 2015, Załącznik Art. 29). Podkreślić należy, że w razie zaistnienia zdarzenia objętego zakresem art. 29 konwencji CMR odpowiedzialność przewoźnika (tak względem nadawcy, jak i tego przewoźnika, który zlecił wykonanie przewozu) nie ogranicza się do szkód w przesyłce bądź będących skutkiem opóźnienia w jej dostarczeniu. Nie mają też zastosowania ograniczenia kwotowe szkody. Artykuł 29 CMR pozwala osobie uprawnionej uzyskać odszkodowanie pokrywające nie tylko szkodę bezpośrednią, ale także dalsze negatywne następstwa w majątku osoby uprawnionej, o ile pozostają w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym z działaniem lub zaniechaniem przewoźnika. W orzecznictwie sądów orzekających na podstawie umowy CMR przyjęto na przykład, że

przewoźnik jest obowiązany na podstawie art. 29 CMR do zapłaty odszkodowania za szkodę polegającą na deprecjacji marki, będącej następstwem sprzedaży skradzionej z pojazdu markowej odzieży po zaniżonej cenie (por. wyrok francuskiego C. de C. z dnia 3 października 2000 r., (...) 2001, s. 92-96).

Sąd Okręgowy dostrzegł, iż szkoda pozwanego polegała w istocie na tym, że był zmuszony wypłacić podwykonawcy powoda kwotę 950 Euro po to, by towar w ogóle został przez niego wydany, abstrahując od tego, że podwykonawca ten równocześnie podjął się dostarczenia ładunku z ;powrotem ze swojej siedziby w R. do odbiorcy w B.. Pozwany zmuszony był wypłacić A. W. kwotę, którą zobowiązała się zapłacić powódka za transport do B. (czyli 350 euro), ale również zapłacić za magazynowanie towaru (100 euro), przestój kierowcy (50 euro) i ponowny załadunek (50 euro). Z okoliczności sprawy wynika, że zapłata tych należności była warunkiem dostarczenia towaru przez podwykonawcę powoda do odbiorcy w umówione miejsce dostawy. Gdyby pozwany nie zapłacił tych należności, niezależnie od tego, czy przewoźnik zasadnie domagał się ich zapłaty, to towar nie zostałby wydany, a na skutek opóźnienia w transporcie mogłoby dojść do dalszych szkód, wyższych aniżeli zapłacona przez pozwanego kwota 950 Euro. Tym samym zapłata tej kwoty pozostaje w normalnym związku przyczynowym z nieuprawnionym działaniem przewoźnika będącego podwykonawcą powoda.

Z powyższych przyczyn brak było podstaw by badać, czy należności, które zapłacił pozwany A. W. miały charakter należny, czy też nienależny. Całość świadczenia spełnionego przez pozwanego na rzecz A. W. miała w istocie charakter świadczenia nienależnego, spełnionego w celu uniknięcia przymusu (art. 411 pkt 1 k.c.). Pozwany nie był zobligowany do tego, by świadczyć jakąkolwiek kwotę na rzecz A. W.. Nie był zobowiązany do zapłaty kwoty 350 Euro za transport do B., gdyż obowiązek płatności obciążał powoda, a nadto wbrew umowie przesyłka nie została dostarczona w umówione miejsce, w związku z czym usługa pozostawała niewykonana. Nie był zobligowany do zapłaty za transport na trasie B. – R., magazynowanie, przeładunek i przestój, gdyż wszystkie te koszty (abstrahując od ich rzeczywistego [poniesienia czy też wysokości] powstały wyłącznie z tej przyczyny, że A. W. bezpodstawnie, zamiast oddać przesyłkę odbiorcy w B., pojechała z nią do Polski. Zapłata powyższych należności warunkowała oddanie przesyłki odbiorcy, więc była koniecznością (przymusem) w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c., a jednocześnie stanowiła szkodę poniesioną przez pozwanego na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda. Równocześnie, jak wskazano wyżej, z uwagi na zły zamiar A. W., powód ponosił odpowiedzialność za tę szkodę zgodnie z art. 29 Konwencji i art. art. 86 ustawy - Prawo przewozowe.

Konkludując, w ocenie Sądu Okręgowego oświadczenie pozwanego stanowiło oświadczenie o potrąceniu w rozumieniu art. 498 k.c. a równocześnie spełniało wymogi procesowe dla zgłoszenia go w niniejszym postępowaniu. Z przyczyn wskazanych wyżej pozwany uprawniony był do potrącenia należności wypłaconej A. W. z wzajemnymi wierzytelnościami powoda. Potrącenie zostało dokonane skutecznie i w konsekwencji spowodowało umorzenie należności powoda objętych pozwem, zgodnie z treścią oświadczenia o potrąceniu złożonego przez pozwanego i zgodnie z art. 498 § 2 k.c.

Zgodnie z art. 499 zd. 2 k.c. oświadczenie o potrąceniu ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Na podstawie art. 499 k.c. Sąd Okręgowy ocenił, że możliwość potrącenia nastąpiła wówczas, gdy wierzytelności pozwanego zgłoszone do potrącenia stały się wymagalne wskutek wezwania do zapłaty. Pozwany wezwał powoda do zapłaty notą obciążeniową z dnia 22 czerwca 2021 r. a należność objęta tą notą stała się wymagalna w dniu 30 czerwca 2021 r., gdyż w wezwaniu do zapłaty wyznaczono termin uregulowania zobowiązania na dzień 29 czerwca 2021 r. Tymczasem należności powoda za wykonane przewozy były wymagalne już wcześniej, gdyż odpowiednio 24 kwietnia i 1 czerwca 2021 r. Tym samym skutek potrącenia nie objął odsetek za opóźnienie należnych powodowi przed 30 czerwca 2021 r. Potrącenie ma bowiem skutek zapłaty, która w tym przypadku nastąpiła po upływie terminu wymagalności.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w pkt I i III o czym orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., co znalazło wyraz w sentencji wyroku. W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., czemu dano wyraz w pkt II rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Zmiana rozstrzygnięcia Sądu I instancji, dokonana przez Sąd II instancji, wymagała korekty w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Wobec uwzględnienia roszczenia powoda jedynie w zakresie ustawowych odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 2.317,82 zł za okres od dnia 26 kwietnia 2021 r. do dnia 29 czerwca 2021 r. oraz od kwoty 1.976,39 zł za okres od dnia 1 czerwca 2021 r. do dnia 29 czerwca 2021 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. to na powodzie spoczywał obowiązek zwrotu wszystkich poniesionych przez pozwanego kosztów. Na koszty postępowania pierwszoinstancyjnego należne od powoda na rzecz pozwanego składały się koszty zastępstwa procesowego (900 zł), których wysokość została określona na podstawie w § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Stosownie do wyniku sporu rozstrzygnięto o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c. Pozwany wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości i strona powodowa była zobowiązana zwrócić koszty procesu, na które składały się opłata sądowa od apelacji w wysokości 400,00 zł i wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 450,00 zł (ustalone zgodnie z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r., poz. 1804, z późn. zm.), wobec czego Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 850,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, o czym orzeczono w pkt III wyroku.